

24/7 opowieść o brzasku, dniu, zmierzchu i nocy

słuchowisko

1.

“Pod koniec lat dziewięćdziesiątych XX wieku rosyjsko-europejskie konsorcjum kosmiczne ogłosiło plany budowy i wystrzelenia na orbitę satelitów, które miały odbijać światło słoneczne i kierować je na Ziemię. (...) Początkowo projekt ten opracowywano z zamiarem doświetlenia odległych obszarów Syberii i zachodniej Rosji - stref występowania nocy polarnych - tak by umożliwić całodobowe funkcjonowanie przemysłu i wydobycie surowców naturalnych. Stopniowo jednak konsorcjum rozszerzyło swoje plany i zaczęło rozważać możliwość nocnego oświetlenia rozległych terenów miejskich. Slogan reklamowy firmy, która przekonywała, że jej usługi pozwolą zmniejszyć zużycie energii, brzmiał: “Biały dzień przez całą noc”.

“Projekt ten został storpedowany z wielu stron. Astronomowie wyrazili obawy, że jego wdrożenie uniemożliwi obserwację nieba z powierzchni Ziemi. Inni naukowcy i ekolodzy ostrzegali, że będzie miał niekorzystny wpływ na fizjologię zwierząt i ludzi, ponieważ brak naprzemiennych zmian dobowych zaburzy ich cykl metaboliczny, w tym sen.

Protestowali także przedstawiciele kultury i aktywiści na rzecz praw człowieka, twierdząc, że widok nocnego nieba jest czymś, do czego ma prawo każdy, a doświadczenie ciemności nocy i możliwości oglądania gwiazd należą do naszych podstawowych przywilejów, których nie wolno znieść żadnej korporacji.

Jeśli mają rację, to przywilej ten odbiera się jednak ponad połowie ludzkiej populacji zamieszkałej w miastach, nad którymi nieustannie unosi się mgiełka smogu i tona silnych źródeł światła”.

2.

W Polsce nie ma miejsca, które można by uznać za wolne od zanieczyszczenia światłem. Około 60 procent ludności nie miało szansy zobaczyć Drogi Mlecznej, a 20 procent z nas nie było w stanie przejść w tryb widzenia nocnego.

Widzenie nocne oznacza pracę ludzkiego narządu wzroku przy znikomej ilości światła. Człowiek widzi ciemną nocą świat pozbawiony barw, jak na czarno-białym filmie.

Dla mieszkańców miast rozwinięcie pełnego nocnego widzenia jest prawie niemożliwe. Wszędzie coś oświetlamy: reflektory, reklamy świetlne, całodobowa iluminacja domów, biurowców, fasady budynków, szklarnie, niezliczona liczba świateł reklam, witryn

sklepowych, które mają nas rozbudzać, przypominać, że w każdym momencie możemy włączyć się w system konsumpcji. Żyjemy w środowisku sztucznego zmierzchu, odczuwając permanentny jet lag.

„Logika trybu uśpienia znosi logikę stanów włączenia lub wyłączenia – nic już nie jest całkowicie »wyłączone«, gdyż nie istnieje stan absolutnego spoczynku”

3.

Sztuczne oświetlenie burzy relację między czasem a pracą, odrywa od cyklicznych temporalności regulowanych biegiem księżyca i słońca.

W okresie jesienno-zimowym wielkoobszarowe szklarnie oświetla się przez dużą część doby, umożliwiając ciągły rozwój różnych odmian pomidorów czy ciętych kwiatów. Produkcja odbywa się nieustannie w trybie 24/7.

24/7 to środowisko życia w kapitalizmie.

„Pierwszym wymogiem kapitalizmu jest przerwanie związku z ziemią.”

W Siechnicach światło wydobywa się z 45hektarowych szklarni i tworzy sztuczną łunę nad miastem, która jest widoczna wiele godzin po zmroku.

Ptaki zamieszkujące okolice zaczynają swoją aktywność wcześniej i śpiewają dłużej.

Najwcześniej odzywa się ruzdzik zwyczajny, potem kos.

Zbyt wczesna aktywność o brzasku i wydłużony czas aktywności o zmierzchu może prowadzić do zaburzeń snu, zmęczenia, stresu, a w konsekwencji do spadku kondycji i osłabienia układu odpornościowego.

Antropogeniczne pojaśnienie nieboskłonu powoduje, że fazy zmierzchu i brzasku mogą zlewać się w jedność, która zastępuje ciemną noc.

Połowa owadów na Ziemi funkcjonuje w trybie nocnym, a znaczna ich część to zapylacze. Potrzebują co najmniej kilku godzin ciemności, żeby zdobyć pożywienie i znaleźć partnera. Nocne niebo służy im za schronienie, a gwiazdy i księżyc umożliwiają nawigację.

Ćma w naturalnych warunkach leci po prostym torze, orientując się według księżyca, który ciemną nocą jest najsilniejszym naturalnym źródłem światła, dzięki temu owad wie, dokąd zmierza. Gdy znajdzie się w pobliżu lampy, kieruje się w jej stronę. Ludzie widzą ćmę, która wykonuje spiralny ruch wokół żarówki. Sztuczne światło ją hipnotyzuje, nie może się oddalić od jego źródła. Wycieńczona ciągłą aktywnością ginie przed nastaniem świtu.

Potrzeba ciemności w życiu człowieka wiąże się z funkcjonowaniem zegara biologicznego i wydzielaniem hormonu – melatoniny.

Hormon ten zaczyna wydzielać się w organizmie ludzkim podczas zapadania zmierzchu, a brzask i pierwsze promienie światła dają sygnał do zaniechania produkcji melatoniny.

Niedobór melatoniny powoduje bezsenność.

Bezsennność – skrajny stan indywidualnej osoby, odpowiedzialny za katastrofy naszej – ludzkiej epoki – kapitałocenu.

Bezsennność przeżywamy samotnie.

U bocianów gniazdujących w rejonie Zielonej Góry naukowcy odnotowali zmniejszony poziom melatoniny w nocy.

Hormon ten w ich przypadku odpowiada również za nawigację podczas przelotów na zimowiska i z powrotem.

W razie zaburzenia jego syntezy bociany mogą mieć problem z trafieniem do gniazd.

Ziemia krąży wokół własnej osi od czterech i pół miliarda lat i podlega ciągłej transformacji.

Dzień i noc wyznaczają odwieczny podział czasu przy wielu innych zmiennych.

Życie ewoluowało zgodnie z przejściem dnia w noc.

Zamazujące się granice między tymi fazami zmieniają wzorce zachowań wszystkich organizmów, a o konsekwencjach tego procesu wiemy jeszcze niewiele.

4.

System 24/7 zawłaszcza odwieczny i podstawowy sposób wyznaczania zmiennych w czasie dobowym na jasność i ciemność, dzień i noc oraz fazy przejścia, jak zmierzch czy brzask.

W trybie 24/7 wszystko dzieje się w czasie rzeczywistym,

nie jest kontemplacją nad byciem tu i teraz,

lecz modelem funkcjonowania maszynistycznego.

Zrywa z rytmicznością życia.

Konsekwencją życia w tym środowisku

jest zalanie fałszywym, sztucznym światłem.

Ten świat jest odczarowany, pozbawiony marzeń sennych, złudzeń, bez struktury cienia.

Pozbawiony widm, rozniecających wyobraźnię,

bez odległej historii,

która kryje się w ciemnym niebie.

Wnosząc świadomość do ciemności, patrzymy w oczy nieodwracalnym zmianom, które w mikro skali nie pozwalają nam spać, w makroskali zobowiązują do ciągłej aktywności.

Człowiek jako zwierzę o dziennym trybie funkcjonowania od zarania poszukiwał sposobów na rozproszenie ciemności. Jednak to nie atawistyczna potrzeba światła zanieczyszcza nam nieboskłon, a pożerający planetę kapitalizm.

Odbywa się to za sprawą utraty poczucia czasu głębokiego, kosmicznego, czasu obrotu Ziemi wokół własnej osi.

5.

W dobie oświecenia jasność symbolizowała rozum, ciemność emocje.

Rytm cyrkadialny to noc i dzień naprzemiennie – komplementarność.

Potrzebujemy widm, cieni i zmor nocnych, tak samo jak smaku wody, słońca, dotyku czy wiedzy o zanieczyszczeniu światłem.

Patrząc na satelitarne zdjęcie Ziemi w nocy oglądamy magię światła, które określają kontury i wypełnienie kontynentów. W większości miejsc zamieszkałych przez ludzi światło sztuczne zanieczyszcza nocne niebo. Z perspektywy zdjęcia satelitarnego wygląda magicznie, migoczące punkty świetlne wyznaczają skupiska życia ludzkiego.

Krajobraz straty.

Straty energii, wydobywanej i konsumowanej z zasobów planety.

Sztuczne oświetlenie odpowiada za jedną dziesiątą zużycia energii z czego niewielka ilość przynosi nam zamierzony pożytek. Większość wycieka w stronę nieba.

Straty ciemnego nieba i możliwości obserwacji mgławic, galaktyk, gromad gwiazd, meteoroidów, których światło ginie w blasku sztucznie rozświetlonego nieba.

Krajobraz ciągłej aktywności ludzkiej, produkcji i akumulacji kapitału ma kolor rdzawej tony, brązowych i żółtych plam na niebie.

Tracimy krajobraz rytmu cyrkadialnego. Rytmu planety.

6.

W Polsce nie istnieją rozwiązania prawne i systemowe, które regulowałyby emisję światła. Ochroną naturalnej nocy zajmują się grupy oddolne. Obserwację prowadzą osoby z instytucji naukowych, aktywistki, aktywiści, stowarzyszenia czy społeczności lokalne, jak mieszkańcy Sopotni Wielkiej. To wieś, w której udało się ograniczyć sztuczne oświetlenie i przywrócić

skrawek ciemnego nieba. Z inicjatyw oddolnych powstają parki ciemnego nieba, w Bieszczadach i Izerach.

W odległych czasach wybrane przez społeczność osoby pilnowały ogniska i bezpieczeństwa wspólnoty podczas snu.

Dziś wspólnoty lokalne strzegą skrawków ciemnego nieba.

7.

Sen jest stanem, w którym świadomie lub nie, poddajemy się pod opiekę innych. Choć jest czynnością samotniczą lub prywatną, w rzeczywistości nie został jeszcze odcięty od międzyludzkich sieci wzajemnego wsparcia i zaufania. Dzięki temu, że śpimy do naszego życia cyklicznie powraca czas pauzy, odpoczynku. Choć sen w dobie późnego kapitalizmu wydaje się wąty i poddany próbie, to nadal stawia opór przed zawłaszczeniem.

“Skandaliczność snu polega na tym, że wymusza on na nas życie w naprzemiennym cyklu światła słonecznego i nocnego mroku, aktywności i wypoczynku, pracy i regeneracji sił, który to rytm w innych dziedzinach został już zupełnie zarzucony lub zneutralizowany.

To ciągła reprodukcja, cyklicznie powtarzane czynności to codzienność wielu organizmów.”

fragmenty książki Jonathana Crary’ego *24/7. Późny kapitalizm i celowość snu*.

Bibliografia:

Jonathan Crary, *24/7. Późny kapitalizm i celowość snu*, Kraków: Karakter, 2015

Johan Eklöf, *Manifest ciemności. O sztucznym świetle i zagrożeniu dla odwiecznego rytmu dobowego*, Warszawa: Krytyka Polityczna, 2024

Manon Steffan Ros, *Niebieska księga z Nebo*, Warszawa: Pauza, 2020

Zanieczyszczenie światłem w Polsce. Raport 2023, oprac. Light Pollution Think Tank, Warszawa: Centrum Badań Kosmicznych PAN, 2023